

# Bazyłow, Ludwik

---

## "Raboczij kłass i raboczeje dwizenije w Rossii 1861-1917", Moskwa 1966 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 59/3, 529-534

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

polskie; „populizm” amerykański lat dziewięćdziesiątych i współczesny mu ruch ludowy w Polsce; funkcjonowanie wyborów parlamentarnych w stanach południowych i np. w Galicji itd. itd. Na myśli mam analogie, nie tożsamości. Jeśli na dwóch półkulach i w krajach tak bardzo odmiennych, jak Stany Zjednoczone i Polska, podobnym układem stosunków ekonomiczno-społecznych towarzyszą też zbieżne zjawiska w zakresie obyczaju, kultury, ideologii czy taktyk politycznych, to obserwacje takie pozwalają mówić o prawidłowościach — tym więcej, że nie wchodzi tu w grę zapożyczenia bezpośrednie.

Kończąc rozdziały, poświęcone współczesności (R. Winks: „Imperializm”; A. Mayer: „I wojna światowa”; W. Leuchtenburg: „Wielka depresja”; J. Blum: „II wojna światowa”; E. May: „Zimna wojna”) były łatwiejsze o tyle, że Stany Zjednoczone w XX w. włączyły się znów bezpośrednio w nurt ekonomiki i polityki światowej. Szczególnie interesująco wypadła analiza porównawcza kryzysu lat trzydziestych w Ameryce i Europie. Natomiast Winks w artykule o imperializmie ograniczył się formalistycznie do terytoriów zamorskich okupowanych przez Stany w latach 1896—1914, pominał zaś o wiele rozleglejszy problem podporządkowywania Ameryki łacińskiej przez kapitał USA, wspierany dyplomatycznie i zbrojnie z Waszyngtonu. Autor rozdziału o czasach powojennych sięga porównaniami aż do konfliktu starożytnego Rzymu z Kartaginą... W zasadzie jednak interesują go podobieństwa i różnice gry politycznej, prowadzonej przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

Byłoby nadmierną niecierpliwością, gdybyśmy spodziewali się, że redaktor niniejszego tomu wydobędzie w słowie końcowym jakieś dalej idące wnioski z zebranego materiału. W istocie ograniczył on się do streszczenia tego, co wydało mu się najistotniejsze w wywodach współautorów. Zakończył tylko dosyć zmienną uwagę: że opieranie własnej dzisiejszej polityki na doświadczeniach własnej tylko historii — bądź co bądź nietypowej — staje się dla Amerykanów coraz bardziej zawodne. Światowa rola mocarstwa wymaga zrozumienia świata; najłatwiej zaś go zrozumieć na drodze analizy porównawczej w teraźniejszości i przeszłości.

Stefan Kieniewicz

*Rabocziej klass i raboczeje dwizenije w Rossii 1861—1917*, izd. „Nauka”, Moskwa 1966, s. 410.

Tytuł może w pewnym sensie mylić, książka nie jest bowiem systematycznym wykładem historii ruchu robotniczego w Rosji w okresie od zniesienia poddaństwa do rewolucji październikowej. Recenzowany tom składa się z 16 artykułów różnej objętości (od 10 do 82 stron), treść ich zaś odnosi się przeważnie do dziejów Rosji w epoce imperializmu, czyli do okresu po r. 1894, a nawet po 1900. Wszystkie artykuły przedstawiono w formie referatów względnie komunikatów, wygłoszonych podczas sesji naukowej, zorganizowanej w Rostowie nad Donem w październiku 1963 r. przez Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR oraz uniwersytet rostowski.

Sesja rostowska stanowiła jeden z etapów zakrojonej na szerszą skalę i przez wiele lat prowadzonej akcji naukowo-badawczej — w celu jak najdokładniejszego oświetlenia poszczególnych problemów historii proletariatu rosyjskiego, czy raczej proletariatu w Rosji. Wyniki pierwszego etapu prac badawczych poddano publicznej dyskusji na konferencji w Moskwie (grudzień 1959), rezultaty etapu drugiego znalazły odzwierciedlenie podczas kolejnej sesji naukowej w Charkowie (kwiecień 1962) i wreszcie — dalszy krok naprzód w tym kierunku stanowiła wymieniona sesja rostowska. Podczas narad moskiewskich rozpatrzono z natury rze-

czy zagadnienia najbardziej generalne: stan prac i podstawowe cele badań nad różnymi stronami dziejów proletariatu; uczestnicy sesji charkowskiej zajęli się głównie sprawą ożywienia w ruchu robotniczym przed wybuchem pierwszej wojny światowej. W Rostowie eksponowano trzy główne problemy: periodyzację historii proletariatu i ruchu robotniczego, zagadnienie kształtowania się kadr proletariackich oraz politykę caratu i burżuazji w odniesieniu do kwestii robotniczej. Dokładne sprawozdanie z tej sesji zamieszczono w periodyku „Istorija SSSR”, 1964, nr 2.

Periodyzacji poświęcony jest pierwszy artykuł recenzowanego zbioru (s. 5—57), przygotowany przez pięciu autorów; każdy z pozostałych 15 artykułów ma jednego już tylko autora. W artykule szeroko wykorzystano rezultaty badań i wielu dyskusji, prowadzonych nad tym zagadnieniem w ubiegłych dziesięcioleciach, z przypomnieniem szeregu konkretnych szczegółów i głównych niedociągnięć. Na przykład, że historykom ruchu robotniczego z lat dwudziestych trudno było dojść do porozumienia w sprawie kilku podstawowych cezur chronologicznych, zwłaszcza gdy chodziło o początki pierwszej fazy ruchu; nie uniknięto kłopotów i z cezurą końcową, doprowadzano bowiem dzieje ruchu robotniczego w Rosji już to do rewolucji lutowej, już to październikowej. Mimo wszystko trudno się zgodzić z autorami, że periodyzacja historii ruchu robotniczego w Rosji (w sensie periodyzacji pełnej, dokładnej) jeszcze nie była przedmiotem specjalnych rozrządzeń w literaturze. Przeczy temu choćby ten sam artykuł, w którym przypomina się właśnie próby takiej całkowitej periodyzacji, podejmowane w dość znanej w swoim czasie publikacji: B. B. Grawe, M. W. Nieczkina, A. M. Pankratowa, K. F. Sidorow — „Oczerki historii proletariatu SSSR. Proletariat carskiej Rossii”, Moskwa 1931. Autorzy przypominają również ostatnie schematy periodyzacyjne, zawarte w książkach: „Kratkaja istorija raboczego dwiżenija”, Moskwa 1962 i „Oczerki historii rossijskiego proletariatu” pod red. P. Kabanowa, Moskwa 1963.

Wszystkie schematy i układy różnią się dość poważnie między sobą, a proponowanych cezur chronologicznych nagromadziło się od 40 co najmniej lat tyle, że po prostu każde trochę ważniejsze wydarzenie z dziejów ruchu robotniczego dosługuje się rangi „cezurowej”, jeśli nie u jednego to u drugiego autora. Gdyby zebrać razem wszystkie możliwe propozycje w tym zakresie, powstałyby bardzo liczny zespół najróżnorodniejszych dat i to na odcinku chronologicznym stosunkowo niedługim, bo obejmującym na ogół lata 1861—1917; jeśli bowiem jakiś schemat periodyzacyjny sięga też do czasów wcześniejszych, wówczas daty roczne raczej nie wchodzi w rachubę. Ze względu zaś na słaby jeszcze rozwój ruchu robotniczego w Rosji w siódmym i ósmym dziesięcioleciu XIX wieku, okres ten uważa się dość powszechnie za jedną — pierwszą, względnie drugą — fazę rozwojową i już się jej nie dzieli, toteż zagęszczenie cezur w generalnym układzie periodyzacyjnym staje się jeszcze większe, bo skupia się na odcinku od 1879 (tu mogą być pewne odchylenia — do r. 1881 czy 1883) do 1917. Prowadzone dyskusje i spory naukowe dotyczą zatem głównie tego czterdziestoletniego niespełna okresu.

Autorzy pierwszego artykułu poświęcili specjalną uwagę uogólnieniu zasad, które zgodnie z ich przekonaniem powinny znaleźć się u podstaw periodyzacji ruchu robotniczego. Po zaznajomieniu się z artykułem niełatwo jednak stwierdzić, czy zasady te sprecyzowano z należytą jasnością, są one bardzo różnorodne i dotyczą nazbyt wielu aspektów — gospodarczych, politycznych i innych. Punktem wyjścia są dla autorów oczywiście dane zawarte w pracach Marksa, Engelsa i Lenina, a dotyczące głównych etapów kształtowania się proletariatu i jego klasowej ideologii; w dziełach Lenina znajdują się ponadto liczne elementy odnoszące się już konkretnie do rosyjskiego ruchu robotniczego i jego periodyzacji. Dalej autorzy podkreślają, że historia ruchu robotniczego musi być rozpatrywana w ścisłym

związku z procesem kształtowania się proletariatu jako klasy, czego brak — ich zdaniem — w większości dotychczasowych prac na ten temat. Ruch robotniczy to całokształt ekonomicznej, politycznej i teoretycznej walki klasy robotniczej, walki, która przejawia się zarówno w otwartych wystąpieniach robotniczych jak strajki, wiece, powstania itd., a także na przykład w ruchu zawodowym, spółdzielczym i kulturalno-oświatowym oraz w walce ideowej poszczególnych nurtów w ruchu robotniczym. Wskaźniki ilościowe (główny z nich: natężenie akcji strajkowych) nie odzwierciedlają w pełni całej dynamiki ruchu robotniczego, bo oto np. z początkiem XX wieku nastąpiło — piszą autorzy — obniżenie się fali strajkowej w porównaniu z ostatnim dziesięcioleciem XIX wieku, a przecież właśnie zaraz po roku 1900 rosyjski ruch robotniczy przechodzi niezwykle doniosłą zmianę jakościową — od walki ekonomicznej do politycznej. Niezależnie od tego wchodzące w grę dane statystyczne ciągle jeszcze przedstawiają wiele do życzenia, są przede wszystkim niepełne, często niesystematyczne, a w ogóle nienależycie opracowane. I wreszcie, podkreślając decydujące znaczenie czynnika jakościowego we wszelkich zabiegach periodyzacyjnych wysunięto jeszcze postulat ścisłego powiązania periodyzacji dziejów ruchu robotniczego z periodyzacją historii Rosji w ogóle.

Trudno wysuwać wątpliwości w odniesieniu do tych postulatów, zarówno wziętych oddzielnie, jak też i w traktowaniu łącznym. Chyba jednak łatwiej precyzować postulaty niż wprowadzać je w życie, co w pewnym przynajmniej sensie odczuwają i sami autorzy, pisząc na zakończenie swoich ogólnych rozważań: „W przedstawionym wyżej zakresie problem periodyzacji dziejów ruchu robotniczego w Rosji raczej nie może zostać rozwiązany w jednym artykule. Artykuł stanowi pierwszą próbę uogólnionej analizy tego zagadnienia”.

Nie dopatrują się zatem autorzy w swojej własnej pracy osiągnięć ostatecznych rozumiejąc, że dyskusja potoczy się dalej, ale już w oparciu o te bardziej słuszne i bardziej wszechstronne kryteria. Jeszcze raz podkreślając dużą wartość tych kryteriów, nie można jednak czasami nie podważyć wiązanych z nimi elementów interpretatorskich, np. w odniesieniu do wyżej wymienionej egzemplifikacji różnic między ostatnim dziesięcioleciem XIX i pierwszymi latami XX wieku. Nie umniejszając w niczym znaczenia ruchów strajkowych w latach 1895 i 1896 (te chyba głównie mają autorzy na myśli) wypada jednak uznać za przesadę twierdzenie o obniżeniu się fali strajkowej na początku XX wieku. Dotąd przynajmniej przedstawiano rzecz zupełnie inaczej, a ze znajomości epoki wcale nie wynika, żeby taki punkt widzenia trzeba było poddawać rewizji. Mamy już w roku 1900 szerzej zakrojone ruchy masowe w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, w Zagłębiu Donieckim i w Transkaukazji, mamy w r. 1901 słynną „Obronę obuchowską” — jedno z pierwszych bezpośrednich starć proletariatu z policją i wojskiem, mamy w r. 1902 wielki strajk w Rostowie nad Donem, żeby już pominąć niezliczoną ilość demonstracji i strajków w innych miastach. O roku 1903 nie ma nawet potrzeby wspominać — ponieważ był to (może łącznie ze styczniem 1904 r.) zenit wrzenia społecznego w Rosji przed pierwszą rewolucją. A przecież dochodzi do tego jeszcze cała działalność Lenina i „Iskry”, ogromna w swoim natężeniu i zasięgu praca tzw. „agentów” „Iskry” w walce z ekonomizmem, no i samo zjednoczenie ruchu robotniczego, przypadające na rok 1903. Jakież to spadek fali rewolucyjnej i dlaczego lata dziewięćdziesiąte muszą być pod tym względem oceniane wyżej? Autorzy sami stwierdzają, że właśnie na początku XX wieku następuje — mimo (rzekomego) obniżenia się wskaźników ilościowych — tak ważne przejście od walki ekonomicznej do politycznej. Czyż tego rodzaju przełom mógł nastąpić w warunkach znacznie zmniejszonego natężenia akcji strajkowych?

Warto jeszcze przypatrzeć się schematowi periodyzacyjnemu, ustalonym przez autorów artykułu w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i sprecyzowane na no-

wo kryteria. Autorzy wydzielają trzy główne etapy w historii ruchu robotniczego, dzielą je na okresy i podokresy, szeroko motywując swoje stanowisko i konfrontując je z niektórymi próbami poprzednimi. Etapy te są w ich ujęciu następujące:

I. Prehistoria klasy robotniczej i ruchu proletariackiego w Rosji (XVIII — pierwsza połowa XIX wieku).

II. Ruch robotniczy w pierwszej fazie klasowego kształtowania się proletariatu. Rozwój żywiołowej walki ekonomicznej od „buntów” robotniczych do systematycznych strajków masowych (r. 1861 — połowa ostatniego dziesięciolecia XIX wieku).

III. Ruch robotniczy w drugiej fazie kształtowania się proletariatu. Walka polityczna proletariatu. Proletariat w roli hegemonu ruchu wyzwolenieckiego (połowa lat dziewięćdziesiątych XIX w. — październik 1917 r.).

Szczegółowe przedstawianie wszystkich okresów i podokresów (*nota bene*, absolutnie nie można uchwycić — w ujęciu autorów — różnic między etapami i okresami, przynajmniej nie zawsze; kontekst jest taki, że czasem równie dobrze można je uznać za synonimy) zajęłoby zbyt wiele miejsca i wypadnie chyba ograniczyć się do jednego czy dwóch przykładów. Ogólny rzut oka na proponowane cezury wystarcza do stwierdzenia, że o całkowitej precyzji i w tym wypadku nie może być mowy. Ani bowiem nie można nazwać precyzyjnym określenia „wiek XVIII”, ani nie ma jasności w cezurze między pierwszym i drugim etapem: „pierwsza połowa w. XIX” i „rok 1861” — trudno przy tym nie zapytać choćby o lata 1851—1860. Bez specjalnego przekonania trzeba się odnieść do r. 1895 jako do początków etapu burżuazyjno-demokratycznych rewolucji.

W grupowaniu podokresów autorzy dość bezstrosko używają różnych określeń, bądź to lat (np. 1901—1904), bądź takich wyrażeń jak „pierwsza połowa”, „druga połowa” danego roku, „wiosna”, „jesień”, bądź wreszcie miesięcy i nawet dni. Na przykład czwarty podokres w czwartym okresie trzeciego etapu (niestety, nie można tego inaczej sformułować, a tekst jest jeszcze bardziej skomplikowany, zawiera bowiem nadto jeszcze coś w rodzaju „podetapów”!) nosi nazwę: „Lutowa rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji (23 lutego — początek marca 1917)”. Po pierwsze, nie wiadomo co to znaczy „początek marca”; na podstawie znajomości ówczesnych wydarzeń można by było tylko suponować, że chodzi o 2 — 3 dni, a łącznie z ostatnimi dniami lutowymi stanowi to ciągle nie więcej niż kilka dni. Nawet przy najdalej idącym wyeksponowaniu znaczenia rewolucji lutowej trudno zgodzić się z ujmowaniem jednego tygodnia jako okresu czy podokresu. Autorzy zadali sobie wiele trudu i przeprowadzili długotrwałe i pracochłonne badania porównawcze dla sprecyzowania możliwie doskonałych kryteriów periodyzacyjnych; niewątpliwie pozostanie to ich wielką zasługą i trwałym osiągnięciem. Przewidywać jednak można, iż dyskusja nad tym zagadnieniem potrwa jeszcze długo i przechodzić będzie dalsze stadia, oby zawsze tak samo wzbogacające naukę.

Artykuł o periodyzacji jest na pewno najbardziej charakterystyczny i pobudzający do dyskusji, jeśli nie najważniejszy. Wśród innych artykułów dadzą się wyróżnić niektóre bardzo specyficzne i trudne do oceny na gruncie polskim, np. „Charakterystyczne cechy kształtowania się proletariatu w hutnictwie uralskim” (s. 163—182, autor W. W. Adamow), czy „Materiały archiwów fabrycznych dotyczące kształtowania się proletariatu hutniczego na Uralu” (s. 358—376, autorka T. K. Guskowa); pierwszy z nich oparto m. in. na kilku publikacjach wydanych ostatnio w Permie i w Swierdłowsku, drugi stanowi próbę rzeczowego usystematyzowania materiałów z archiwum niżnie-tagiłskiego okręgu górniczego. Materiałami pochodzącymi z przedsiębiorstw przemysłowych zajął się również J. I. Sierij w artykule pt. „Współczesne źródła do dziejów klasy robotniczej obwodu dońskiego” (s. 377—393). Kształtowaniu się proletariatu poświęcone są inne jeszcze

artykuły oprócz tych, które dotyczą Uralu, np. „Charakterystyka pochodzenia społecznego robotników fabrycznych” (s. 141—151, autor B. N. Wasiliew) — bardzo krótkie studium o tytule zbyt ogólnikowym i zapowiadającym o wiele więcej niż treść. Artykuł obejmuje niemal wyłącznie zestawienie danych statystycznych w oparciu o spis gospodarstw chłopskich w guberni moskiewskiej, przeprowadzony w latach 1869—1871.

Tu zaliczyć by też należało „Tworzenie się stałej kadry robotniczej w przemyśle moskiewskim po reformie chłopskiej” (s. 152—162, autorka W. I. Romaszowa) oraz „Kształtowanie się kadr proletariackich na Kaukazie Północnym w latach 1910—1917” (s. 183—210, autor N. I. Lebiedik). W obu artykułach baza jest szeroka (także archiwalna), a wnioski ciekawe i oryginalne. Romaszowa stara się — nie bez powodzenia — dowieść, że proces odrywania się robotników od ziemi (tzn. całkowitego odłączenia się od wsi) przebiegał wśród robotników zajętych w przedsiębiorstwach przemysłowych Moskwy szczególnie intensywnie i że już w połowie lat osiemdziesiątych mamy w tym mieście do czynienia z wyraźnym i skryształowanym skupiskiem proletariatu fabrycznego. Problem całkowitej proletaryzacji wychodzący ze wsi rosyjskiej znajduje odzwierciedlenie i w wielu innych spośród wymienionych artykułów, może nie wszędzie jednak przedstawiony z należytą siłą dowodową. Tendencje autorów i innych badaczy (nie tylko reprezentowanych w zbiorze) są wyraźne: zebrać jak największą ilość materiałów, które by pozwoliły na stwierdzenie, że prawdziwy, całkowicie odizolowany od wsi i nie utrzymujący z nią związków proletariat fabryczny ukształtował się możliwie prędko. Dotąd zrobiono na tym polu spory krok naprzód, dalsze badania pozwolą na pewno zdać sobie sprawę, czy proces ten przebiegał równie szybko we wszystkich ośrodkach przemysłowych byłego imperium. W świetle wywodów dotychczasowych trudno jeszcze takie szersze stwierdzenie uznać za pewnik.

Wybrany zagadnieniem dotyczącym rozwoju walki strajkowej w Rosji w latach 1895—1914 poświęciła swój artykuł N. A. Iwanowa (s. 211—239). Nie jest to jednak próba kolejnego spojrzenia na ten ważny etap rosyjskiego ruchu robotniczego, autorka zajęła się ówczesną walką strajkową wyłącznie w oparciu o dzieła Lenina, co należy bez wątpliwości uznać za wysiłek pożyteczny; w literaturze radzieckiej — stwierdza autorka (może nie całkiem ściśle) — nie ma studiów specjalnie poświęconych analizie odnośnych artykułów i sformułowań leninowskich. Jednostronność warsztatu nie pozwala jednak na stwierdzenie, czy i o ile znajomość realiów opiera się na szerszych badaniach: artykuł zaopatrzono w 140 przypisów, w tym 137 z prac Lenina.

W tym układzie jedynym właściwie artykułem poświęconym zewnętrznej — żeby tak rzec — stronie ruchu robotniczego, ograniczonej co prawda tylko do dwóch lat, jest „Ruch robotniczy w Rosji w latach 1910—1912 (do wydarzeń leńskich)”, s. 240—254, autorstwa G. A. Arutiunowa. Niedługi, lecz zwarty i jasno napisany artykuł, oparty został na sporej liczbie archiwaliów i — niezależnie od strony deskryptywnej — przynosi pewne nowe wnioski. Autor wychodzi z założenia, przyjętego zresztą powszechnie przez nowszą historiografię radziecką, że w połowie r. 1910 nastąpił w rosyjskim ruchu robotniczym przełom; celem artykułu ma być przedstawienie charakteru tego przełomu i jego osobliwości rozwojowych. Ożywienie przemysłowe, wzrost liczebny szeregów klasy robotniczej, ostateczne ukształtowanie się systemu kapitalizmu monopolistycznego, procesy społeczne zachodzące wówczas na wsi i ruch robotniczy na Zachodzie — to główne przesłanki nowego ożywienia rewolucyjnego. Wywody dalsze, oparte na konkretnym materiale, mają tę tezę podbudować. Ocena nie jest prosta; walory artykułu rzucają się w oczy, sprawa „przełomu”, przyjętego — jak zaznaczono wyżej — dość powszechnie, pewnie jeszcze będzie przedmiotem rozważań. Uzewnętrzenie się tego przełomu w połowie roku 1910 może jeszcze budzić wątpliwości. Sam autor pisze m. in.

we wniosku końcowym: „Ruch strajkowy w r. 1910 nosił jeszcze charakter ekonomiczny, obronny” (s. 254). A na s. 241: „Opierając się na doświadczeniu i solidarności międzynarodowej proletariatu — podkreślał W. I. Lenin — klasa robotnicza Rosji mogła z honorem wyjść z ciężkiego kryzysu lat 1908—1911”. W związku z tym autor powinien był przynajmniej zająć stanowisko wobec sformułowania Lenina, mówiącego nie o przełomie w r. 1910, lecz o kryzysie w r. 1911.

Problem stosunku caratu i burżuazji do kwestii robotniczej znajduje odbicie w pozostałych artykułach. Trzy z nich zasługują może na szczególniejszą uwagę: „Przemysłowcy rosyjscy i ruch robotniczy w okresie imperializmu” (s. 255—284, autor W. J. Ławieryczew), „Copartnership i russkaja burżuazja” (s. 285—303, autor L. J. Szepielew) oraz „Przyczynę do zagadnienia militaryzacji pracy w okresie pierwszej wojny imperialistycznej (na podstawie materiałów resortu marynarki)” (s. 304—313, autorka I. A. Bakłanowa). Wszystkie trzy artykuły stanowią rezultat sumiennych studiów i mają dobre zaplecze warsztatowe. W pierwszym z nich autor po dłuższych rozważaniach dochodzi do wniosku, że przemysłowcom rosyjskim nie udało się wypracować jednolitej taktyki w walce z narastającym ruchem robotniczym i choć przemysłowcy wiele zrobili w celu zjednoczenia swoich sił, nie dało to oczekiwanych rezultatów. Antyrobotnicze związki kapitalistów rosyjskich były słabym tylko odbiciem analogicznych, bardzo jednak silnych organizacji na Zachodzie. Szepielew poruszył w swoim artykule ciekawy i mniej znany problem „współzarządzania” (Copartnership) przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, w sensie udziału robotników i personelu urzędniczego w zarządzaniu i w dochodach płynących z tych przedsiębiorstw, oczywiście na gruncie rosyjskim. Próby takie, rozwinięte na większą skalę głównie we Francji, sugerować miały możliwość zupełnego złagodzenia przeciwieństw klasowych w ustroju kapitalistycznym („demokratyzacja kapitału”, „kapitalizm ludowy”). Artykuł Bakłanowej porusza sprawę wykorzystywania przez rząd osób zmobilizowanych podczas wojny do służby w marynarce — do walki z ruchem robotniczym. W oparciu o materiały rękopiśmienne autorka dowodzi, że przedsięwzięcie to zakończyło się pełnym fiaskiem.

Znaczenie i różnorodność problematyki przedstawionej w omawianym zbiorze godne są wyróżnienia i dalszej uwagi specjalistów. Autorzy artykułów, abstrahując od podniesionych tu wątpliwości czy zastrzeżeń, wyzyskali imponującą ilość nowych materiałów, postawili w jaśniejszym świetle wiele zagadnień i w niejednym wypadku doszli do nowych i interesujących rozwiązań. Historia ruchu robotniczego w Rosji, tego ruchu, który jako pierwszy uwieńczył swoją długoletnią walkę zwycięstwem, wzbogaciła się o nowe materiały i nowe sformułowania. Prowadzone od dłuższego czasu prace badawcze w wielu ośrodkach naukowych ZSRR i także — co zasługuje na szczególną uwagę — w ośrodkach prowincjonalnych, przynosi coraz wydajniejsze rezultaty. Zainteresowani nimi odbiorcy mogliby sobie tylko życzyć, ażeby w publikowanych wydawnictwach znalazły się wreszcie indeksy osób i miejscowości.

Ludwik Bazyłow

Hans-Jürgen Puhle, *Agrarische Interessenpolitik und preussischer Konservatismus im wilhelminischen Reich (1893—1914). Ein Beitrag zur Analyse des Nationalismus in Deutschland am Beispiel des Bundes der Landwirte und der Deutsch-Konservativen Partei*, Schriftenreihe des Forschungsinstituts der Friedrich-Ebert-Stiftung, Hannover 1966 [1967], s. 365.

Omawiana praca powstała jako dysertacja doktorska na uniwersytecie zachodniobermberskim, ale swoim poziomem wybijają się zdecydowanie ponad przeciętność i z różnych powodów zasługuje na uwagę także polskich historyków.